



GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 10 Czerwca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 144.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 6 rubli, półrocznie 3 rb., kwartałnie 1 rb. 50 kop.
miesięcznie 50 kopiejek.
Za odosłanie do domów 10 kop. miesięcznie.
Za granicą miesięcznie rubli 1.
Wychodzi codziennie.Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego miejsce 50 kop.; reklamy po tekście 15 kop.; nekrologia 20 kop.
Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wiersz.
Każde ogłoszenie najmniej 20 kop.

Telegramy.

Dymisja Bryana.

WASZYNGTON, 9-go czerwca. „Biurow Reutera”. Sekretarz stanu Bryan podał się do dymisji.

Portugalja przeciwko Niemcom.

LONDYN, 8 czerwca. „Daily News” donosi z Lizbony: Gubernator Angoli otrzymał rozkaz utrzymać wojska gotowe do akcji dla zajęcia wojskowego niemieckiej Afryki południowo-zachodniej.

(Kolonja portugalska A gola graniczy na południu z Niemiecką Afryką południowo-zachodnią. Już na samym początku wojny, jakkolwiek w niej Portugalja nie przyjmowała oficjalnego udziału, odbyły się na granicy niepomyślne dla Portugalji walki).

Rumunja pozostaje neutralną.

ZURYCH, 8 czerwca. „Neue Züricher Zeitung” donosi z Medjolanu:

Depesza do „Secolo” podana w Bukareszcie w dniu 2 czerwca, przybyła 7 czerwca, opiewa: Rumuńska rada ministrów postanowiła pozostać dalej na stanowisku neutralnym. Rosyjskie propozycje mają być nie do przyjęcia.

Pod Dardanelami.

KONSTANTYNOPOL, 8 czerwca. Według depeszy z pod Dardaneli, w nocy z 5 na 6 czerwca Anglicy i Francuzi mieli pod Ari Burnu przeszło 2000 zabitych.

Straty ich pod Sed Ul Bahr są jeszcze o wiele większe.

Nowy szef admiralicji.

PARYŻ, 8 czerwca. („Agencja Havasa”). Wiceadmiral Janquieresa mianowano szefem sztabu admiralicji.

Pociski eksplodujące w Anglii.

LONDYN, 8 czerwca. Jak się dowiaduje „Daily Mail” zawarto już nowe znaczne kontrakty na dostawę pocisków eksplodujących.

Odnaczenie arcyksięcia.

BERLIN, 8 czerwca. Kanclerz Rzeszy donosi:

Jego Cesarskiej i Królewskiej Wysokości arcyksięciu austriackiemu Józefowi Ferdynandowi wręczono orderu domu królewskiego Hohenzollernów z mieczami.

Odnaczenie wynalazcy.

BERLIN, 8 czerwca. Według „Vossische Zeitung” współwynalazcą 12 cm. moździerzy, majora Maksy-

miljano Bauera, mianował uniwersytet berliński honorowym doktorem filozofji.

Odnaczenia.

MONACHIUM, 8 czerwca. Cesarz obdarzył ministra stanu, hrabiego v. Hertlinga w uznaniu jego owocnej współpracy około ustawodawstwa wojennego, krzyżem żelaznym drugiej klasy, a również ministra komunikacji v. Seidleina za zasługi jego około przygotowania i przeprowadzenia operacji kolejowych armji.

Choroba króla greckiego.

ATENY, 7 czerwca, godzina 8 minut 20 wieczorem. Jakkolwiek przesilenia w którym znajduje się król nie można uważać za przeciętne to jednak stan jego polepszył się znacznie. Gorączka podniosła się dziś wieczorem tylko do 38,2 stopni a także wymioty nie powtórzyły się więcej od dziś rana, tak że król mógł przyjąć pokarm.

(Telegramy z ostatniej chwili na 3 ej stronie).

Prof. Delbrück o przełamaniu rosyjskiego frontu w Galicji.

W ostatnim zeszycie swoich „Preussische Jahrbücher” zastanawia się prof. Hans Delbrück nad przebiegiem i doniosłością przełamania frontu rosyjskiego w Galicji.

Zastępcę, iż akcja ta tak wyśmienicie się udała, przypisuje głównie trzem osobom: Szefowi sztabu generalnego austriackiego, Conradowi, który bardzo trafnie wytknął punkty, gdzie ma być przełamanie przedsiębrane; jego niemieckiemu koledze Falkenhaymowi, który dokonał przetrzucia korpusów niemieckich tak misternie, iż Rosjanie nie zorientowali się wczas; w końcu gen. Mackensenowi, jako wykonawcy owego przełamania.

Prof. Delbrück (który, nawiasem mówiąc, jako historyk, szczególnie interesował się dziejami wojennymi) dłużej zastanawia się nad momentami, które w tym wypadku utrzymywały Rosjan w błędnym mniemaniu, iż ich front dunajski jest względnie najbezpieczniejszym.

Uważa on, że akcja Hindenburga w Infiltratach, wybitnie przyczyniła się do tego.

Rosjanie wyobrazili sobie, że tam, na ich prawem skrzydle, przyjdzie do ważniejszych bitew, że akcja niemiecka zwraca się głównym impetem w stronę Rygi. Jeszcze w końcu kwietnia skierowali tam posiłki. Spodziewali się też — równo-

lego z działaniem na północy i jakiegoś żywszego ruchu na terenie Królestwa, gdzie, istotnie, skonstatawali bardziej forsowne ostrzeliwanie artyleryjskie. Pozatem lotnicy rosyjscy donosili ze swoich wyżynnych rekonesansów, że od zachodu — od granic niemieckich — ku wschodowi posuwają się jakieś kolumny... Zatem posiłki.

Dopiero po niewczasie — pisze prof. Delbrück — prasa rosyjska z irytacją stwierdziła, że lotnicy rosyjscy zostali w błąd wprowadzeni, że owe „posiłki” były to oddziały jeńców rosyjskich, których z drogi na zachód — zwrócono w kierunku odwrotnym. Ten spacer jeńców zrobił swoje...

Tymczasem na terenie galicyjskim, gdzie Rosjanie czuli się najmniej narażonymi na atak, gromadziło się coraz więcej wojsk, które natychmiast udawały się na z góry wskazane pozycje. Ogromne posiłki w artylerji obejmowały swe stanowiska przeważnie nocą, przyczem od swych poprzedników, którzy już mieli sposobność się ostrzelać, otrzymywały najdokładniejsze wskazówki.

Zaskoczenie Rosjan w wybitnym stopniu dopomogło do sforsowania ich pozycji.

Z ziemi polskich.

Z Warszawy.

„Dzisiaj” donosi: „Na dworcu brzeskim wywieziono rozporządzenie zawiadowcy stacji z d. 1 maja, że rozporządzenie dowódcy wojskowego zakazuje żydom jeżdżenia z prawego brzegu Wisły przez Iwangród i z innych gubernji, leżących po drugiej stronie Wisły, w kierunku Radomia. Zaprzestano sprzedawać bilety żydom i zakazano im wogóle pokazywać się na dworcach.

Nowo-Radomsk.

(1) Komendant skazał kilka kupców, którzy nie chcieli przyjąć korony podług istniejącego kursu po 300 koron grzywny każdego.

Produkty spożywcze są tutaj bardzo tanie: np. korzec kartofli kosztuje 3 korony.

Tomaszów.

(1) Komendant Inowłódza przesłał tu-tejszej komendanturze komunikat, że, z powodu cofnięcia się wojsk rosyjskich, bezdomni Inowłodzanie, mogą wrócić do swoich siedzib.

W zeszły piątek komendantura miejscowa udzieliła bezdomnym Inowłodzom bezpłatnych kąpiel, oraz wozów dla powrotu do domu.

Komitet obywatelski postanowił zaciągnąć pożyczkę miejscową w wysokości 200-stu tysięcy marek.

Łask.

(1) Od 1-go czerwca zaczął tutaj funkcjonować sąd. Z polecenia naczelnika powiatu zestawiono listę dochodów i wydatków tutejszych właścicieli domów. Z rozporządzenia władz milicja dokonała szere-

gu rewizji u kupców mąki, by skontrolować, czy mąka jest czysta. U niektórych kupców znaleziono mąkę mieszaną z gipsem; mąkę skonfiskowano, zestawiono protokół i pociągnięto właścicieli do odpowiedzialności sądowej. Milicja miejscowa zbiera rzeczy, pozostałe po rosjanach i dostarcza je do dyspozycji naczelnika powiatu.

Kronika polityczna.

Perfidja rosyjska!

„Wybiła godzina, w której urzeczywistnić się mają ojców i dziadów waszych nadzieje” — pisał do Polaków w dniu 14 sierpnia wódz naczelny armji rosyjskiej, w. ks. Mikołaj. Jak w praktyce tenże sam wódz i jego sztab pojmuje urzeczywistnianie marzeń ojców i dziadów naszych, wymownym świadectwem jest poniżej zamieszczony rozkaz, którego oryginał dostał się do rąk warszawskich niepodległościowców.

Generalny kwatermistrz sztabu 10 armji. Wydział ogólny, 6 października 1914. Nr. 380.

Komendant fortecy Iwangrodzkiej. Sztab zwierzchniego wodza naczelnego rozkazał nie pozwalać w granicach teatru działań wojennych na rozpowszechnianie i sprzedaż nut do słów pieśni polskich:

- a) „Z dymem pożarów”,
- b) „Boże coś Polskę”,
- c) „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Oryginał podpisany: Za generała kwatermistrza pułkownik G i e o r g i e w s k i j, kontrasygnował za starszego adjutanta kapitan (podpis nieczytelny). Zgodnie z oryginałem p. o. naczelnika oddziału komendantury sztabu fortecy Iwangrodzkiej rotmistrz G l e b o w s k i j.

Ten sam — dodamy — wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, który ostentacyjnie obiecywał Polakom... ogromną Polskę po Baltyk — poufnie nakazywał ścisnąć... polskie melodie narodowe.

Gest szalbierczy „oswobodzicielski” i tajny cyrkularz zandarmski — zaiste, jak to symbolizuje tę bezdeń perfidji rosyjskiej!

Zniechęcenie do wojny wśród wojsk rosyjskich.

Z Kopenhagi donoszą do „Kölnischer Volkszeitung”: na dworcach kolejowych drogi żelaznej moskiewsko-windawsko-rybińskiej rozwieszono następujące obwieszczenie z kwatery głównodowodzącego: Wobec maożących się w ostatnim czasie wypadków samowolnego opuszczania szeregów przez żołnierzy, znajdujących się w oddziałach liniowych, rozkazuje główny dowódca, aby na przystankach kolejowych nie wolno było żadnemu niepowołanemu wchodzić na peron, lub jego rejon, ponieważ daje się przez to żołnierzom sposobność zniknięcia w tłumie; aby samowolnie opuszczający szeregi żołnierze podlegali sądom wojennym. Osoby cywilne, pobudzające do dezertowania i pomagające w tem, podlegają najwyższemu karom wojennym w drodze administracyjnej. Nazwiska dezertorów donosi się bezzwłocznie szefowi wojsk i szefowi policji okręgu, z którego pochodzi. Ci, których się pochwyci, mają być natychmiast przyprowadzeni do szefa wojskowego, który ich przydzieli w grupach do oddziału, odchodzącego na front.

O wymianę jeńców.

Petersburska agencja telegraficzna donosi: Projekt wymiany niezdatnych do służby jeńców z Niemcami rozbił się w o-

